



OPIS PRZYPADKU

W przedsiębiorstwie wielobranżowym „BETARD” sp. z o.o. 1 lipca 20X6 roku na główną księgową awansowano młodą i ambitną osobę, panią Annę. Zastąpiła ona na tym stanowisku panią Halinę, która z dniem 30 czerwca 20X6 roku, po 16 latach pracy w spółce „BETARD”, odeszła na emeryturę. W sierpniu pani Anna stwierdziła błąd w zatwierdzonym już sprawozdaniu finansowym za 20X5 rok. Za sporządzenie tego sprawozdania odpowiadała pani Halina.

Stwierdzony w sprawozdaniu błąd był spowodowany nieprawidłowym naliczeniem odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych za 20X5 rok. Spowodował on zawyżenie kosztów roku 20X5 o kwotę 35 000 zł, a w związku z tym zaniżenie podstawy opodatkowania i zobowiązania z tytułu podatku dochodowego. W myśl przepisów prawa, w tej sytuacji, pani Anna powinna złożyć korektę zeznania podatkowego za rok 20X5 oraz dokonać dopłaty podatku wraz z odsetkami. Poza tym należy dodać, że wykryty w roku 20X6 błąd, dotyczący poprzednich lat obrotowych, kwalifikuje się jako błąd podstawowy, co powoduje, że zatwierdzonego sprawozdania finansowego za rok lub lata poprzednie nie można uznać za jasno i rzetelnie przedstawiającego sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy danej jednostki. Zgodnie z art. 54 ust. 3 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2002 r. nr 76, poz. 694 ze zm.) kwotę korekty spowodowanej usunięciem tego błędu odnosi się na kapitał (fundusz) własny i wykazuje jako zysk (strata) z lat ubiegłych. Zatem wykryty przez panią Annę w roku 20X6 błąd, dotyczący roku 20X5, powoduje, że zatwierdzone sprawozdanie finansowe za rok 20X5 niewiarygodnie przedstawia sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy jednostki. Tym samym stwierdzony błąd będzie błędem podstawowym.

Pani Halina w ciągu swojego życia zawodowego cieszyła się bardzo dobrą opinią, zawsze starała się służyć pomocą i radą. Była fachowcem i zarazem autorytetem w pracy, którą wykonywała. Przy okazji zawsze była miła i sympatyczna. Wśród pracowników przedsiębiorstwa „BETARD” powszechnie było wiadomo, że pani Halina zawsze liczyła się z uwagami zawodowymi swojego szefa, który notabene był osobą bardzo wymagającą w stosunku do swoich pracowników, niejednokrotnie despotyczny i autokratyczny. Potrafił uzyskiwać przewagę psychologiczną nad swoimi pracownikami, wzbudzając w nich respekt do siebie. Jednak przyjmując taką postawę, szanował swoich pracowników i pilnował, aby mimo wymagających warunków, czuli się oni dobrze w jego spółce. Dbał, aby ich pensje, w miarę poprawy kondycji finansowej firmy, rosły i były wypłacane na czas. Dlatego jak na polskie warunki, praca w tej firmie – można powiedzieć – oznaczała prestiż finansowy.

Wymagająca postawa szefa względem swoich podstawnych wynikała z ambitnych planów uzyskania znaczącej przewagi konkurencyjnej nad przedsiębiorstwami z tej samej branży. Z jego działań jasno wynikało, że był osobą oszczędną. Mimo że z jednej strony dbał o godziwe pensje dla pracowników, to z drugiej strony wywierał nacisk na księgową firmy, aby miesięczne zobowiązania podatkowe nie były zbyt wysokie, mimo że stan rzeczywistych zapisów księgowych wskazywał inaczej. Sugerował, aby w miarę możliwości podwyższać koszty, jednak w taki sposób, aby nie wzbudzać podejrzeń urzędu skarbowego. Warto zaznaczyć, że do tej pory w przedsiębiorstwie „BETARD” nie była przeprowadzona kontrola urzędu skarbowego. Poza tym naczelnik urzędu był znajomym szefa, przy czym znajomość ta nie była zażyta. Można powiedzieć, że panowie odczuwali względem



D2

Błędy w zatwierdzonym sprawozdaniu finansowym

PAWEŁ ŻURAW



OPIS PRZYPADKU

siebie dług wdzięczności w związku ze sprawami, które wzajemnie pomagali sobie załatwić w przeszłości.

W tej sytuacji można domniemywać, że wykryta przez panią Annę nieprawidłowość w sprawozdaniu za 20X5 rok, mogła być świadomie dokonana przez panią Halinę lub mogła być zasugerowana przez szefa firmy. Mogło to również wynikać z faktu odejścia pani Nowackiej na emeryturę i przeświadczenia, że młoda i bez dużego doświadczenia zawodowego księgowa nie wykryje tego rodzaju błędu. Stało się jednak inaczej. Pani Anna z pewnością była jeszcze młoda, niedoświadczoną osobą, jednak była bardzo dokładna, ostrożna, sumienna, a zarazem bardzo wrażliwa. Pani Anna nie sprawdzała sprawozdania za 20X5 rok w celu zwerifikowania jakości pracy pani Haliny. Ufała jej, zawsze radziła się jej w sprawach zawodowych. Przypadkowo, poszukując konkretnej pozycji kosztów w sprawozdaniu za 20X5 rok, wykryła nieprawidłowość związaną z ich zawyżeniem o kwotę 35 000 zł. Pani Anna o stwierdzonym błędzie poinformowała panią Halinę, mimo że ta nie była już pracownikiem tej firmy. Miały jeszcze ze sobą kontakty – pani Halina odwiedzała firmę z sentymentu. Pani Halina na wieść o możliwości popełnienia błędu stwierdziła: „Niemożliwe, żebym mogła popełnić taki błąd”. W końcu zawsze była autorytetem w dziedzinie rachunkowości i pomimo, że jako miła i sympatyczna osoba służyła radą innym w sprawach zawodowych, to niezbyt lubiła, kiedy ktoś nie zgadzał się z jej opinią. Czuła jedynie respekt przed swoim szefem. Specjalnie przyjechała do firmy w celu wyjaśnienia tej sprawy. Wspólnie z panią Anną dokonała jeszcze raz sprawdzenia sprawozdania i potwierdziła błąd. Zasugerowała jednak następującą rzecz: „Nie ma co się za bardzo tym błędem przejmować. Bywają gorsze sytuacje. Zresztą,

po co jako firma mająca dobre notowania w urzędzie skarbowym, mamy przyznawać się do błędu? Mamy przecież taką dobrą opinię jako fachowcy”.

Mówiąc te słowa, pani Halina obawiała się zdyskredytowania swojej osoby i swoich poczynąń. Zdawała sobie sprawę z tego, że może to pociągnąć dalsze konsekwencje w postaci podejrzeń i kontroli urzędników, pomimo że naczelnik jest znajomym szefa. Poza tym wiedziała, że sprawdzeniu mogą zostać poddane sprawozdania z poprzednich lat. W sytuacji, kiedy wyszłoby więcej rzeczy na jaw, obnażyłaby działania zwierzchnika, który podpowiadał, jak kreować księgowość firmy. A pani Halina była zawsze lojalnym pracownikiem wobec swojego szefa. Zresztą wiele mu zawdzięczała, więc jak w takiej sytuacji dopuścić do wykrycia jakiejś „afery”, w której mógłby uczestniczyć również jej były szef. Zawsze umiała ukryć tzw. drobne błędy i do tej pory udawało jej się to. Pani Halina powiedziała do pani Anny: „Po co tym błędem drażnić szefa, on na takie drobnostki nie ma czasu i tak ostatnio nie ma najlepszego humoru. Radzę ci Aniu nie przejmować się tym, mamy dobre relacje z urzędem skarbowym i tak z pewnością nikt poza nami nie wykryje tej nieprawidłowości. Po co zresztą tworzyć sobie dodatkową pracę?”.

Pani Halina, mówiąc te słowa, była mimo wszystko lekko poirytowana, że młoda księgowa, można powiedzieć jej uczennica, wykryła błąd w sprawozdaniu za 20X5 rok. Była przekonana, że umknie on uwadze młodszej koleżanki. Został w ten sposób podważony autorytet i nieomylność pani Haliny. Jednocześnie mogła zostać odkryta prawda, że nieprawidłowość była popełniona umyślnie.

Pani Anna stanęła wobec bardzo poważnego dylematu. Jak wspomniano, była osobą wrażliwą,



D2

Błędy w zatwierdzonym sprawozdaniu finansowym

PAWEŁ ŻURAW



OPIS PRZYPADKU

delikatną i skromną. Można również stwierdzić, że czuła się niezręcznie w zaistniałej sytuacji. Nie chciała podważać autorytetu poprzedniczki. Poza tym, zawsze mogła na nią liczyć, dużo jej zawdzięczała. Pomyślała: „Co zrobić, kiedy moja mentorka radzi mi, żeby nie nagłaśniać tej sprawy? W końcu godzi to w zasady etyki zawodowej”. Pomyślała jeszcze o tym, jakie zdanie wyrobi sobie

o niej szef. Czy nie będzie uważał, że chce ona zdyskredytować autorytet i wiarygodność pani Nowackiej. Przemknęła jej również następująca myśl: „Skoro pani Anna radzi, aby nie informować o tym szefa, to przecież nie mogę jej tego zrobić. Jak postąpić w tej sytuacji, przecież jesteśmy nie *fair* wobec państwa – urzędu skarbowego?”.



PROBLEMY DO DYSKUSJI

1. Jakimi zasadami w swojej pracy kierowały się pani Anna i pani Halina?
2. Czy postawa pani Haliny wynikała z lojalności podszytej strachem wobec swojego szefa?
3. Czy pani Halina nie doceniła umiejętności swojej młodszej koleżanki?
4. Czy w sprawach ujawnienia nierzetelności i świadomej manipulacji (wpływających mimo wszystko pozytywnie na wynik finansowy firmy), czego efektem jest jednak naruszenie prawa, można kierować się sentymentem?
5. Wskaż zasady *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

Jako sugestię proponuję wskazać, iż do tego przypadku odnoszą się następujące zapisy *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*, a mianowicie:

- zasada odpowiedzialności za przygotowywane i prezentowane informacje z zakresu rachunkowości, czyli pkt III.3,
- zasada zachowania tajemnicy zawodowej, czyli pkt III.7,
- zasada niezależności zawodowej, czyli pkt III.2.

© Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Autorskie prawa zastrzeżone

Odwoływanie się do tekstu dylematu w celu promowania zasad zawodowej etyki w rachunkowości na różnych forach dyskusyjnych oraz do celów edukacyjnych wymaga podania źródła: „autor, tytuł, Bank Dylematów Etycznych, Dylemat nr, Komisja Etyki, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, www.skwp.pl [data pobrania tekstu]”.

<https://skwp.pl/stowarzyszenie/etyka-zawodowa/bank-dylematow-etycznych/>